

Sygn. akt V K 182/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Merska

Protokolant – st. sekr. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora (...) S. P.

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r., 24 stycznia 2017 r. na rozprawie

sprawy **A. H. (1)**

urodzonego (...) w S.

syna E. i A. z d. H.

oskarżonego o to, że: **I.** W dniu 9 czerwca 2016 r. w miejscowości S., gmina K., kierował wobec A. H. (2) groźby pozbawienia życia i spowodowania uszczerbku na jej zdrowiu oraz jej córki N. H. (1), przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

II. W dniu 9 czerwca 2016 r. w miejscowości S., gmina K., działając w zamiarze bezpośrednim, uśmiercił szcenną samicę psa rasy mieszanej w ten sposób, że wielokrotnie zadawał uderzenia szpadlem w łeb zwierzęcia, w wyniku czego doszło do masywnego krwotoku tętniczo-żylnego do jamy czaszki oraz rozległego zmiążdżenia tkanki mózgowej skutkującego śmiercią zwierzęcia

tj. o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt

1. Oskarżonego **A. H. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

a) W zakresie czynu opisanego w punkcie I na podstawie art. 190§1 kk skazuje go na karę 4 (cztery) miesięcy pozbawienia wolności.

b) W zakresie czynu opisanego w punkcie II na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21.08.1997r (t.j. Dz. U. z 2013r poz. 856) skazuje go na karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności .

2. Na podstawie art. 85§1kk, art. 85a kk, 86§1kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności.

3. Na podstawie art. 43b kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego publikację w prasie lokalnej – Gazecie (...) bez podania danych osób pokrzywdzonych.

4. Zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłat i pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt VK 182/16

UZASADNIENIE

A. H. (1) wspólnie z matką, ciotką – A. H. (2) i jej dwójką dziećmi – N. lat 10 i P. lat 13 - mieszka w domu dwurodzinnym w S.. Oprócz nich w tym domu mieszka Z. K. (1) z rodziną. Około 2 lat temu A. H. (2) podarowała swojemu synowi psa – suczkę o imieniu S.. Pies przebywał w domu, miał tam posłanie w kuchni. A. H. (1) nie akceptował tego zwierzęcia, ponieważ pies na niego szczekał, zwłaszcza kiedy był on pod wpływem alkoholu.

Dnia 9 czerwca 2016r około godziny 19.00 w pobliżu mieszkaniu była N. H. (2) z koleżanką Z. K. (2), zaś A. H. (2) wyszła wcześniej do sąsiadów. Dziewczynki bawiły się na podwórku. Pies był w domu, w tym czasie suka była szczenna, miała termin porodu wyznaczony pod koniec czerwca. Kiedy A. H. (2) wychodziła z domu, pogłaskała psa, był zdrowy.

A. H. (1) w tym czasie pił piwo wspólnie ze Z. K. (1) i jego rodziną przed domem.

W pewnym momencie N. H. (2) zauważyła jak A. H. (1) wynosi z domu za ogon psa – S., który się bronił i chciał go ugryźć w nogę. A. H. (1) odrzucił psa, pies leżał na ziemi i ponownie go podniósł za ogon. Za nim szedł Z. K. (1) ze szpadlem. A. H. (1) poniósł psa za stodołę i tam go zakopał, a wcześniej zabił uderzając łopatą w głowę. N. H. (2) zadzwoniła do mamy i powiedziała jej co widziała, sama nie poszła za stodołę i nie widziała co robił A. H. (1). A. H. (2) wróciła do domu i zapytała A. H. (1) gdzie jest pies. On odpowiedział że nie wie, więc kobieta odpowiedziała, że zadzwoni na policję. A. H. (1) rzucił w jej kierunku telefonem. Zaczął klócić się z A. H. (2), wyzywać ją słowami wulgarnymi a także grozić że zabije ją i jej córkę jak wcześniej psa. A. H. (2) wystraszyła się tych gróźb, a w tym czasie N. H. (1) zadzwoniła na policję.

Na miejsce przyjechał patrol policji w składzie (...). Policjanci za stodołą znaleźli zwłoki psa. Przyczyną bezpośrednią śmierci zwierzęcia był masywny krwotok tętniczo – żylny do jamy czaszki oraz rozległe zmiążdżenie tkanki mózgowej.

Wobec A. H. (1) na komendzie policji przeprowadzono badanie stanu trzeźwości – o godz. 22.55 miał zawartość 0,56 mg/l.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: protokołu oględzin k. 6 – 7, materiału pogładowego k. 8 – 9, protokołu badania stanu trzeźwości k. 13, orzeczenia lekarsko – weterynaryjnego k. 25, zeznań świadków – N. H. (1) k. 87, A. H. (2) k. 85v – 86, a także częściowo wyjaśnień oskarżonego A. H. (1) k. 85v oraz świadka Z. K. (1) k. 86.

Oskarżony A. H. (1) nie przyznał się do zabicia psa tłumacząc, iż zakopywał psa martwego. Kiedy wychodził z domu zauważył, że pies na niego nie szczeka, leży i się nie rusza. Szturchnął tego psa, ale nie zareagował. Wtedy doszedł do wniosku iż pies nie żyje i postanowił go zakopać. Zadaniem Sądu jest to wersja zupełnie niewiarygodna biorąc pod uwagę zeznania N. H. (1) oraz treść orzeczenia lekarsko – weterynaryjnego. Z tych dowodów wynika, iż pies wyrwał się A. H. (1) kiedy ten go niósł, zaś bezpośrednią przyczyną śmierci suki był masywny krwotok tętniczo – żylny do jamy czaszki oraz rozległe zmiążdżenie tkanki mózgowej. Zdaniem lekarza weterynarii najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania tych obrażeń było kilkukrotne uderzenie tępym narzędziem. Poza tym suczka była w zaawansowanej ciąży i prawdopodobnie rozpoczęła się już pierwsza faza porodu. Sąd dał wiarę zeznaniom N. H. (1) ponieważ w sposób jednoznaczny zrelacjonowała przebieg zdarzeń, to co widziała przed domem. Zaniepokoiło ją zachowanie oskarżonego, który niósł ich psa, szedł z nim Z. K. (1) i niósł łopatę, a pies się bronił. Wówczas dziewczynka zadzwoniła do mamy i poinformowała ją o tym co się dzieje. Sama nie była świadkiem tego kiedy A. H. (1) zabijał psa, ale na pewno widziała że był żywy kiedy niósł go oskarżony. Biegła psycholog obecna przy przesłuchaniu dziewczynki stwierdziła, iż jej zeznania zawierają dość logiczną psychologicznie strukturę, są prawidłowo osadzone w kontekście przestrzennym i kontekstualnym, w jej ocenie posiadają dostateczną wartość dowodową. Opinię tę Sąd ocenił jako wiarygodną, popartą wiedzą i doświadczeniem zawodowym psychologa.

Z opinii lekarza weterynarii wynika, że suka była w trakcie porodu, a to tłumaczyłoby to że oskarżony mógł ją dotknąć, złapać za ogon. Pies po prostu leżał i nie bronił się przed nim gdyż zaczął się poród. Jak wynika z orzeczenia lekarskiego jeden ze szczeniaków znajdował się bezpośrednio przy wejściu do kanału rodnego, nastąpiło rozwarcie szyjki macicy, zatem pies odczuwał ból, nie mógł się bronić. Sąd ocenił opinię lekarza weterynarii jako rzetelną i wiarygodną, ponieważ lekarz przeprowadził oględziny zwłok zwierzęcia, szczegółowo opisał stwierdzone obrażenia oraz swoje

wnioski. Podkreślić należy, iż lekarz weterynarii posiada doświadczenie zawodowe w zakresie leczenia zwierząt oraz mechanizmu powstawania u nich obrażeń.

Zaznaczyć należy, iż A. H. (2) składała zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa o godzinie 22.15 w dniu 09.06.2016r (k. 4 – 5). Wówczas podała szczegółu na gorąco, opisała przebieg zdarzeń szczegółowo. Podała również, iż boi się gróźb kierowanych do niej jak i do córki, bała się ich spełnienia.

Udział świadka – Z. K. (1) w tym zdarzeniu był różnie relacjonowany: N. H. (3) podała – „szedł z A. i niósł łopatę”, oskarżony twierdzi iż pytał go czy może zakopać psa za stodołą, zaś świadek twierdzi iż nic nie wiedział o zakopaniu psa. Zdaniem Sądu najbardziej wiarygodna jest relacja dziecka ponieważ przedstawiła to co widziała, zaś dorośli, po tym jak interweniowała policja, zdali sobie sprawę iż będą odpowiadać za zabicie zwierzęcia.

Sąd ocenił zeznania świadka Z. K. (3) jako niewiarygodne. Świadek – przyjaciółka N. H. (1) – zaprzeczyła by widziała jak oskarżony wynosi psa z domu i trzyma go za ogon, że nie wiedziała że suka będzie miała szczeniaki. Z opinii biegłego psychologa wynika, że jej zeznania nie posiadają dostatecznej wartości dowodowej, co więcej tylko częściowo zawierają logiczną strukturę i są prawidłowo osadzone w kontekście przestrzennym. Świadek nie podała żadnych szczegółów ze zdarzeń z dnia 9 czerwca 2016, mimo że była wspólnie z N. H. (1).

Reasumując powyższe dowody Sąd doszedł do przekonania że oskarżony jest winnym popełnienia zarzucanych mu czynów, których popełnienia dopuścił się z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony zabił psa, a potem go zakopał, w ten sposób pozbył się zwierzęcia które go nie lubiło. Znamiennym jest że potem kiedy klócił się z A. H. (2) groził że ją zabije ją tak jak sukę.

Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego, co mówi do ciotki A. H. (2) i w jakich okolicznościach.

Określone w art. 190 § 1 przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest groźenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 zd. drugie). Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Jeżeli groźba nie wzbudziła uzasadnionej obawy, a sprawca do jej wywołania bezpośrednio zmierzał, zachodzi usiłowanie popełnienia tego przestępstwa (Marek AndrzejKomentarz LEX 2007,Komentarz do art.190 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV). Określenie "jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona" należy interpretować w ten sposób, iż pokrzywdzony winien traktować groźbę poważnie i uznawać jej spełnienie za rzeczywiście możliwe. Jak słusznie zauważył SN w wyroku z 26 stycznia 1973 r. (K III 284/72, Biul. SN 1973, nr 5, poz. 95): "wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby" (Budyn-Kulik Magdalena, Kozłowska-Kalisz Patrycja, Kulik Marek, Mozgawa Marek, komentarz, Oficyna 2007; Komentarz do art.190 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna, 2007, II wyd.). Pokrzywdzona potraktowała groźbę oskarżonego jako realną, zagrażającą życiu, skoro sam oskarżony stwierdził, iż zabije ją i córkę tak jak wcześniej sukę.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt - kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4 podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Dobrem chronionym jest życie zwierzęcia, którego nikt pozbawić go nie może bez uzasadnienia prawnego bądź w sytuacji gdy prawo na to pozwala ale w sposób niehumanitarny.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu Sąd ocenił go jako znaczny. Oskarżony nie zważał na żadne normy poprawnego zachowania wobec rodziny, nie zważał na to, że jego zachowanie jest odbierane jako niebezpieczne. Groził swojej ciotce i jej córce, z którym dotychczas utrzymywał w miarę poprawne kontakty rodzinne, z którymi mieszka pod jednym dachem. Ponadto postanowił pozbyć się zwierzęcia, które nie darzyło

go sympatią. Sam przecież proponował wcześniej dzieciom, że może zabić psa, że po co im jest ta suczka. Takie zachowanie oskarżonego winno być traktowane jako wyjątkowo naganne.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony był już karany – k. 48. Jak wynika z dotychczasowych wyroków stwierdzić należy, iż orzekanie wobec niego kary grzywny nie stanowią żadnej przestrogi na przyszłość. W tej sytuacji jedynie kara realnie dolegliwa, będzie skutecznie powstrzymywała oskarżonego przed ponownym dokonaniem przestępstwa. Orzeczenie wobec oskarżonego kary za I czyn 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn II kary 10 miesięcy pozbawienia wolności nie jest nadmiernie surowe biorąc pod uwagę okoliczności popełnienia obu przestępstw. Zdaniem Sądu orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej 10 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatne do wagi popełnionych przestępstw. Nie można pozostać obojętnym wobec przestępstw popełnionych przez oskarżonego, a w szczególności zabiciu psa. Oskarżony nie miał ku temu żadnych powodów, a jego tłumaczenie, że zakopał nieżywego psa jest nieprawdziwe. Tylko surowa kara spełni cele prewencji szczególnej i ogólnej, wpłynie na świadomość społeczną w zakresie naganności tego rodzaju zachowań. Dodatkowym środkiem w zakresie prewencji ogólnej jest publikacja wyroku w prasie lokalnej.

Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych albowiem jego sytuacja materialna nie pozwalała na ich uiszczenie.